

AWPL może wyjść z koalicji rządowej na Litwie

25 sierpnia 2014

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė podpisała dekret ws. zdymisjonowanie ministra energetyki Jarosława Niewierowicza. W oświadczeniu prasowym urzędu prezydenckiego napisano, że do 7 września obowiązki ministra energetyki czasowo będzie pełnił minister komunikacji Rimantas Sinkevičius, a od 8 września aż do wyznaczenia nowego ministra energetyki stanowisko zajmie minister gospodarki Evaldas Gustas.

Premier Algirdas Butkevičius oświadczył, że sytuacja ws. ministra energetyki wyjaśni się dzisiaj w poniedziałek. „W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Rady Politycznej koalicji rządzącej i sprawa ministra energetyki zostanie wciągnięta do porządku obrad” – powiedział Butkevičius. Najbliższe posiedzenie Rady Politycznej ma się odbyć dzisiaj w poniedziałek. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w swoim oświadczeniu prasowym oświadczyła, że ponownie proponuje kandydaturę Jarosława Niewierowicza na stanowisko ministra energetyki, na co premier odparł, że na pewno odrzuci jego kandydaturę. „Na pewno go nie mianuję. Nie gram w gry polityczne. To przecież nie jest przedszkole, a rząd” – stwierdził Butkevičius.

Lider partii „Porządek i Sprawiedliwość” Rolandas Paksas oświadczył, że decyzja premiera Algirdasa Butkevičiusa ws. zdymisjonowania ministra energetyki Jarosława Niewierowicza była pośpieszna. „Pośpieszna decyzja ws. zdymisjonowania ministra energetyki może mieć poważne skutki. Sądzę, że każdy partner i cała koalicja powinni zachowywać się odpowiedzialnie i nie zważając na rozpoczęte działania, wrócić do punktu wyjścia i znaleźć wspólne rozwiązanie” – w oświadczeniu prasowym Paksasa. „Być może obecną koalicję rządząca specjalnie wciąga się do niekończących się zmian w składzie

rządu, a premier Algirdas Butkevičius, mówiąc terminami boksu, jest wpędzany do rogu. Ta historia – to jakby ciąg dalszy „czarnej listy” wiceministrów” – stwierdził Pakasas. Jego zdaniem, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest jednym z czworga, równoprawnych partnerów koalicji rządzącej, „jednak w społeczeństwie od pewnego okresu mają miejsce próby wywołania wątpliwości co do ich lojalności wobec państwa”. „To powinno się skończyć. Musimy odpowiedzieć na pytanie, na czyją korzyść działa zamieszanie w państwie, szczególnie z punktu widzenia pogłębiającego się konfliktu na Ukrainie” – dodał Pakasas.

Wiceprzewodniczący Sejmu Jarosław Narkiewicz oświadczył, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie ponownie proponuje kandydaturę Jarosława Niewierowicza na stanowisko ministra energetyki, ponieważ partia mu ufa. „Nasza ekipa była dobierana na poważnych zasadach, nikogo nie ma na „czarnej liście”, w ciągu dwóch lat pracy rządu nikt nie miał zastrzeżeń co do naszej pracy (w ministerstwach). Dlatego nie możemy zdradzić naszych członków ekipy w imię jakichś ambicji czy czegoś podobnego” – w taki sposób Narkiewicz skomentował sytuację Niewierowicza, który został zdymisjonowany, gdyż na stanowisko wiceminister energetyki ponownie mianował Renatę Cytacką. Wiceprzewodniczący Sejmu podkreślił, że partia ponownie proponuje kandydaturę Niewierowicza na stanowisko ministra energetyki, gdyż ten „nie stracił zaufania partii”. Natomiast ws. Cytackiej Narkiewicz zaznaczył, że „mianowanie jej na stanowisko wiceministra nie złamało żadnego punktu umowy koalicyjnej”. Jego zdaniem oba „podpadli” za działania nie związane z kompetencją. „Zawsze odpowiedzialnie dobieramy członków ekipy. Niewierowicz był jednym z najlepiej ocenianych ministrów, a Cytacka była i jest osobą kompetentną” – dodał Narkiewicz.

Lider opozycji konserwatysta Andrius Kubilius oświadczył, że zdymisjonowanie ministra energetyki Jarosława Niewierowicza pokazuje, że Akcja wyborcza Polaków na Litwie nie jest gotowa do odpowiedzialnej pracy w koalicji rządzącej. „Pozostaje

tylko ubolewać, że premier Algirdasi Butkevičius potrzebował ponad półtorej roku, aby zrozumieć, że taki koalicjant jak Akcja Wyborcza Polaków na Litwie pod kierownictwem Waldemara Tomaszewskiego, to stały ból głowy” – powiedział BNS Kubilius. Lider opozycji prognozuje wyjście AWPL z koalicji rządzącej. „To było oczywistym od początku, że AWPL, dopóki kieruje nią Tomaszewski, jako partia nie jest gotowa do odpowiedzialnego zachowania się oraz odpowiedzialnych działań w koalicji rządzącej. Ich głównym celem były ciągłe szantaże i dziwne żądania” – dodał Kubilius.

Lider opozycyjnego Ruchu Liberałów Eligijus Masiulis oświadczył, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, która znajduje się obecnie w konflikcie z premierem ws. ministra energetyki Jarosława Niewierowicza, szuka pretekstu, aby wyjść z koalicji rządzącej. „Lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski szuka pretekstu, aby wyjść z koalicji rządzącej. Zostaje tylko ubolewać, że wąskie interesy partyjny przesłaniają ważne sprawy państwowe” – stwierdził Masiulis. „Następnym krokiem powinno być wyjście AWPL z koalicji rządzącej, gdyż nie może jedna siła polityczna trzymać w zakładnikach całego rządu i większości rządzącej” – dodał lider liberałów.

Nikt nie przeszkadza Akcji Wyborczej Polaków na Litwie pozostać w koalicji rządzącej, tylko pytanie, czy oni sami tego chcą, oświadczył wiceprzewodniczący Sejmu z ramienia partii „Porządek i Sprawiedliwość” Kęstas Komskis. Komskis stwierdził, że eskalując kwestię wiceminister energetyki Renaty Cytackiej przedstawiciele AWPL orientują się na zbliżające się wybory do samorządów. „Trzeba przyznać, że w tym przypadku Polacy rozwiązują inne kwestie. Zbliżają się wybory samorządowe, sądzę, że starają się oni w zebrać swój elektorat, i ten elektorat po raz kolejny zostanie zebrany naszymi rękoma” – powiedział parlamentarzysta. Z drugiej strony poseł ubolewał, że premier Algirdas Butkevičius pośpiesznie podjął decyzję o zdymisjonowaniu Jarosława

Niewierowicza. „Oczywiście, to premier zbiera ekipę i premier decyduje, kto zostanie mianowany na ministra. Jednak w tym przypadku, sądzę, że należało sprawę przedyskutować z partnerami koalicyjnymi” – zaznaczył Komskis.

Jednocześnie poseł skrytykował mianowanie Renaty Cytackiej na stanowisko wiceministra energetyki. „Niewierowicz prawdopodobnie wykonywał polecenia lidera partii Waldemara Tomaszewskiego. Musiał zatrudnić zaufanych członków partii, żołnierzy. On był tylko narzędziem. (...) Jeśli ta kwestia (kandydatura Cytackiej) została by wyniesiona na głosowanie na posiedzeniu Rady Politycznej, to wszyscy opowiedzieliby się przeciwko” – dodał Komskis.

Przewodnicząca Sejmu Loreta Graužinienė ma nadzieję, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie zostanie w koalicji rządzącej, chociaż premier zainicjował dymisję ministra energetyki Jarosława Niewierowicza. „Podpisaliśmy umowę o współpracy i mam nadzieję, że nasi koledzy będą nadal z nimi pracowali” – powiedziała BNS Graužinienė i od razu dodała, że „odejście najmniejszej partii (AWPL) z koalicji nie zmieni sił rządzących. Prezes Partii Pracy sytuację ws. mianowania Renaty Cytackiej na stanowisko wiceministra energetyki nazwała niezrozumiałą. „Trudno mi jest wytłumaczyć takie zachowanie się (ministra energetyki), przecież ta kwestia mogłaby przynajmniej zostać omówiona na posiedzeniu Rady Politycznej. Nie chcę komentować, to jest sprawa między Akcją Wyborczą Polaków na Litwie a premierem” – dziwiła się Graužinienė.

Biuro prasowe Akcji Wyborczej Polaków na Litwie odreagowało na oświadczenie premiera Algirdasa Butkevičius o przyszłości partii w koalicji rządzącej. Biuro prasowe w odpowiedzi na oświadczenie prezydenta zapewniło, że partia jest godnym zaufania partnerem, a żaden z ich wiceministrów nie znalazł się na „czarnej liście”. „W mediach ukazały się komentarze, w których próbowano wiązać mianowanie Renaty Cytackiej na stanowisko wiceministra ze stabilnością koalicji rządzącej na Litwie. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie oświadcza, że

koalicja rządząca pracuje stabilnie, zgodnie z podpisaną w listopadzie 2012 roku umową koalicyjną. Żadna z partii wchodzących w skład koalicji nie dopuściła się złamania zapisów umowy koalicyjnej, natomiast wchodząca w skład koalicji rządzącej Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest uważana za jednego z najbardziej godnych zaufania partnerów, który wywiązuje się z zobowiązań wobec koalicji i zawsze głosuje zgodnie z osiągniętym uprzednio porozumieniem koalicjantów.

Premier Algirdas Butkevičius oświadczył, że celem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie jest sianie chaosu w państwie. „Z informacji pewnych służb widać, że ich celem jest... jako polityków, sianie chaosu w państwie” – w telewizji LRT powiedział Butkevičius. Zdaniem premiera, w przeszłości niektóre zachowanie się AWPL były traktowane jako część kampanii wyborczej do Parlamentu Europy i prezydenckiej, jednak obecnie takie zachowanie się jest niezrozumiałe. „Niejednokrotnie AWPL wybaczano ich wybryki przedwyborcze. Traktowaliśmy to, jako część kampanii wyborczej. Wywołać chaos i przyciągnąć głosy protestu. Jednak po wyborach takie zachowanie się jest dla mnie niezrozumiałe” – dziwił się Butkevičius.

10 września rozpocznie się jesienna sesja parlamentu litewskiego. Zarówno parlamentowi, jak też Rządowi i koalicji rządzącej przyjdzie się zmierzyć z niemałymi wyzwaniami w związku z trudnościami, z jakimi borykają się litewscy eksporterzy, jak też nowymi prognozami dotyczącymi wzrostu gospodarczego kraju. Rząd i należących do koalicji rządzącej 88 parlamentarzystów są gotowi stawić czoła czekającym niełatwym zadaniom. 25 sierpnia planowane jest posiedzenie rady politycznej litewskiej koalicji rządzącej, na którym cztery partie wchodzące w skład koalicji omówią najważniejsze prace do wykonania w najbliższej przyszłości” – napisano w oświadczeniu AWPL.

Źródło: [PL Delfi](#)

Kompilacja 10 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”